WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE

KORRESPONDENT

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIEJ.

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia 1 Września 1881 roku. № 35 20 Sierpnia (1 Września) 1881 r.

Koszt żywopłotu podług warszawskich cenników ogrodniczych.

Żywopłoty nieplecione, grabowe czy inne są tylko ozdobą. One nie zamykają linii nietylko dla drobiu, ale nawet dla ludzi. Żywopłotem, którego koszt podajemy, jest pleciony, głogowy, sposobu Szenka, wszędzie jednakowo gęsty, nie przepuszczający kury ani kaczki, niewymarzający nigdy i trwały bez naprawy przez lat 30.

Linia płotowa 8-morgowego ogrodu ma 9600 stóp długości. Sadząc głogi na żywopłot Szenka w oddaleniu 8 cali jeden od drugiego, trzeba do zasadzenia rzeczonéj linii płotowéj 14,400 sztuk młodego głogu. Podług ogrodniczych cenników warszawskich 100 sztuk głogu najmłodszego, zdatnego do przesadzenia, kosztuje 1 rubel. Sto sztuk starszego kosztuje od 2 do 5 rubli. Wybierając średnie, czyli 100 sztuk po 2 ruble, kosztowałaby rzeczona liczba rozsady głogowéj 288 rubli.

Uprawa linii płotowéj 8-morgowego ogrodu i zasadzenie 14,400 sztuk głogu jest jednodniową pracą czterech robotników po 35 kop. i jednego ogrodnika po 1 rublu. Razem w pierwszym roku robota około żywopłotu kosztuje 2 rs. 40 kp. przez następne 5 lat trzeba co rok linię płotową opielić z chwastów i co rok te same dwie gałązki głogu tak do żerdzi pozioméj przywiązać, aby jedna gałąź każdego głogu rosła ukośnie w prawą stronę, a druga gałąź ukośnie w lewą stronę. Praca ta wymaga zajęcia się nią trzech ludzi przez jeden dzień, po 35 kop. co najwyżéj 1 r. 5 kp. przez 5 lat zatém 5 rs. 25 kp. kosztować może. Dokąd żywopłot głogowy nie ma 6 lat, musi być płotem martwym od uszkodzeń zabezpieczony. Kosztów martwego płotu nie ma co liczyć, bo choćby żywopłotu nie było, byłby potrzebny. Dwa lub 3 rzędy żerdzi natomiast, zależnie od żądanéj wysokości żywopłotu, i koły do których te żerdzie są przywiązane są kosztem, który do wydatków poniesionych na żywopłot liczyć trzeba. Trzy rzędy żerdzi i potrzebne do tego koły na słupki można liczyć 15 rubli. Kosztu strzyżenia żywopłotu w piątym lub szóstym roku nie ma co liczyć, bo w czasie tym pielenie linii żywopłotowéj przestaje być potrzebne.

Żywopłot 6-letni, wychowany z głogów płaconych podług ogrodniczych cenników warszawskich, dla ogrodu 8 morgowego, kosztuje 300 rubli. Rozdzieliwszy ten koszt na 25 lat, przez które płot głogowy Szenka bez naprawy służy, wypada koszt roczny 12 rubli. Ze względu na znaczny koszt pierwszego założenia żywopłotu liczmy, że on kosztuje rocznie 36 rubli. I w tym przypadku okazuje się Szenka żywopłot głogowy najtańszym ze wszystkich płotów długotrwałych.

Koszt żywopłotu głogowego Szenka może być o wiele mniejszy od powyższego.

Warszawskie ceny rozsady głogowéj są o wiele wyższe od zagranicznych. Być może, iż tę różnicę ceny robi najprzód cło, powtóre kurs pieniędzy, po trzecie koszt sprowadzenia i nakoniec, co najważniejsze, warszawski ogród handlowy ręczy zapewnie za dobry stan rozsady i należyty czas dostawy towaru. Pewności téj nie ma się przy sprowadzaniu samemu z zagranicy od zakładu, z którym się nie zostaje rok rocznie w stosunku handlowym. Policzywszy to wszystko stają się dla Królestwa Polskiego sprawiedliwemi ogrodnicze ceny warszawskie.

Żywopłot powyższego rodzaju przypada o wiele taniéj przy wychowaniu samemu rozsady głogowéj. Uprzedzenie niesłuszne, jakoby wychowanie z nasienia dziczków owocowych lub innych drzew i krzewów było wielkim trudem, każe nam zastanowić się nad tym przedmiotem podług dwóch doświadczeń własnych i kilku nam znanych obcych.

Zasianie w rzędy ilości nasienia dostateczněj do wyrostu 100,000 sztuk głogu wymaga razem z uprawą grzędy jeden dzień czasu. Żadnéj z tych prac nie potrzebuje właściciel ogrodu własnoręcznie wykonywać. Cała trudność leży w nabyciu dobrego nasienia głogowego w późném jego rostkowaniu. Głóg trzeba rozróżniać od krajowéj róży polnéj. Głóg nie krzewi się i jest drzewkiem. Pestka otaczająca jego nasienie, znajduje się jedna w każdym jego owocu. Róża jest krzewem, niższym od drzewka głogu i nie wyrasta nad 8 stóp. W każdym jéj owocu znajduje się kilka ziarn otoczonych ostrokończastemi, dzobnemi ośćmi. W jesieni zasiane nasienie głogu nie rostkuje pierwszéj następnéj wiosny, ale dopiero w drugim roku. Z tego powodu łatwo jest zapomnieć gdzie jest zasiane. Okoliczność ta czyni trudném pielenie grzędy, na któréj powschodziło nasienie głogu. Dla lepszéj pamięci dobrze jest zasiać w jesieni nasienie głogu w mieszaninie z nasieniem takich krzewów i drzew owocowych i ozdobnych, które w pierwszéj wiośnie rostkują. Siew rzędowy zapobiega wszystkim omyłkom podczas następnego pielenia.

Skoro powschodziły nasiona drzew i krzewów i pierwszy raz opielone zostały młode roślinki, nie ma już trudu w opieleniu ich drugi raz w lecie. Podlewanie ich podczas suszy, nagradza się sowicie lepszym ich wzrostem. Pielęgnowane dobrze w drugim i trzecim roku rosną nierównie lepiéj niż w pierwszym.

Wszelkie dwuletnie krzewy i drzewka, wyrosłe z nasienia powinny być z roli swéj w jesieni lub w następną wiosnę dobyte i tak przestrono każdy gatunek rozsadzony, jak jego przyroda i przyszłe rozgałęzienie się wymaga.

Dwuletnia rozsada drzew owocowych i niektórych drzew ozdobnych jest najlepsza do szczepienia na niéj odmian doskonalszych. Np. na głogach pustych można szczepić pełny. Głóg pełny jest drzewkiem ozdobném, hodowaném pospolicie nie w kupkach i rzędach, ale w stanie odosobnionych drzewek. Z dwuletniéj rozsady agrestu i porzeczek wybiera się najbujniejsze rośliny, dla wychowania z nich drzewek, pozbawionych pędów od dołu i gałęzi nizkich, a mających gałęzie tylko przy wierzchołku, stanowiące koronę.

Każdy ogród zyskuje na odnowieniu go po 15-letniém jego istnieniu. W każdym wypada po kilkunastu latach posiadania go to i owo zmienić. Jedne zmiany są potrzebne dla pożytku, inne dla nagrodzenia szkód powstałych przez mrozy, burze, starość drzew i szkodliwe przypadki, niektóre przez zmiany zaszłe w budynkach i gospodarstwie. Nabycie najlepszéj odmiany szczepów owocowych i najmodniejszych krzewów i drzew ozdobnych w czasie, kiedy się ogród zakłada, jest przez wielką kosztowność swoją bardzo trudne. Czy nowości i przyjemności tych należy się zrzec, dla tego, że nabycie ich od razu, w większych ilościach i już od-

rosłych przystoi tylko bogaczom? Nie. Prawdą jest, że drzewa owocowe nie rodzą przed dwunastym rokiem ich życia. Wyjątkowo rodzą w dziewiątym roku życia. Krzewy ozdobne nie odpowiadają swemu celowi w pierwszych trzech latach swego życia. Jeszcze dłużéj trzeba czekać na użyteczność drzew ozdobnych swą postacią lub kolorem, wielkością i układem liści, kwiatów i t. d. Zakładając nowy folwark w miejscu wykarczowanego lasu lub innego miejsca niezamieszkanego, ma się nadto wiele wydatków, aby na założenie 8 do 10-morgowego ogrodu mieszanego, czyli gospodarskiego na tymczasowe martwe ogrodzenie go, zasadzenie gotowych głogów na przyszły żywopłot, regulowanie ziemi, kupienie najlepszych drzew i krzewów owocowych i ozdobnych, uporządkowanie wody ogrodowéj i t. p. półtora do 3 tysiący rubli wydać można. Wydane w tym celu przyniosłyby zamiast korzyści i zadowolenia stratę i spostrzeżenie, że to i owo inaczéj lub w innem miejscu zasadzone być winno. Kupując następnie dla poprawienia omyłek i niedostatków wszystkie krzewy i drzewa, przypadnie dobry ogród gospodarski za cenę ogrodu czysto rozrywkowego. Nazwą ogród gospodarski obejmujemy wszystkie te części krajobrazu folwarcznego, które acz do ogrodnictwa ozdobnego należą, służą do różnych celów. Ogród właściwy bywa na wsi zarazem odpoczynkowym dla pracujących członków rodziny, rozrywkowym dla dzieci, a owocowym i warzywnym dla wszystkich. Uzupełnieniem jego są drogi jezdne obsadzone drzewami przy budynkach, tudzież zaroślenie pastewników ogrodzonych i brzegów wód przyległych do folwarku.

Jeżeli ojciec rodziny przez kupienie nasion potrzebnych do wychowania dziczków owocowych i ozdobnych, a następnie zrazów do szczepienia na nich odmian lepszych i modniejszych, nie zmusza ogrodnika swego do pracowania zarazem nad teraźniejszością i przyszłością swego ogrodu wiejskiego, to ogród nietylko przez 30 lat jego gospodarowania, ale i w następném posiadaniu jego syna będzie ogrodem niedostatecznym pod względem pożytku i piękności.

Przypuśćmy, że w czasie przerobienia pustki lub wykarczowanego lasu założono ogród gospodarski sposobem możebnie tanim. Zachowano jednak tę ostrożność, jakiéj potrzeba do robienia lepszeń w pożytku i ozdobie drzewami i krzewami własnego chowu, w miarę ich wyrostu. Jeżeli ojciec, będąc już w wieku podeszłym nie doczekał się wydoskonalenia całego ogrodowego krajobrazu otaczającego jego budynki mieszkalne i folwarczne, wówczas dopełnia bez trudności, z korzyścią i przyjemnością syn lub zięć zamiarów ojca, dopełnienie ich może być całkowite i łatwe, bo ojciec pamiętał dwa razy w roku przez kilkanaście lat, raz w jesieni, drugi raz na wiosnę, aby ogrodnik miał potrzebne nasiona i zrazy krzewów i drzew, i aby je użył podług zlecenia i znajomości swego zawodu i obowiązku.

Kupcowi wolno być niecierpliwym. Kupcom więcéj niż fabrykantom wolno jest żądać, aby zagospodarowana przez nich pustka jaśniała zaraz w pierwsze następne dwa lata pełnym pożytkiem, wygodami i pięknościami. Rolnikom nie przystoi taka niecierpliwość. Rolnictwo jest złém polem dla wielkiéj energii. Prawda ta nie potrzebuje dowodzenia, rolnicy ją sami przyznają, postępują podług niéj w ulepszaniu roli i swych zwierząt. Nie ma powodu do niecierpliwości w ulepszeniu ogrodu i w hodowli drzew i krzewów z nasienia. Sadząc dla rozrywki raz w wieku młodzieńczym, drugi raz w mezkim nasiona różnych krzewów i drzew, stałem się dwa razy w życiu dostarczycielem materyału na ogrody gospodarskie z gajami leszczyny tureckiéj i różnych krzewów i drzew ozdobnych. Znałem sędziwego rolnika dzierżawcę, który raz w rok bywał w Warszawie w ogrodzie botanicznym i z nasion drzewnych tam spadłych na ziemię i przez niego podniesionych a następnie zasadzonych dochował się szkółki drzew i krzewów ozdobnych. Niektóre wychowańce jego należą do kardzo pokupnych. Dwa lata przed śmiercią opuścił swą dzierżawę. Nie mając żony, dzieci, ani blizkich krewnych, nie zabrał dla nich żadnego ze swych wychowańców z folwarku i ogrodu, w którym ich wychowął. Dla niego były dostateczną pociechą dobry ich wzrost i coraz większa użyteczność ogólna jego cierpliwości i rozrywki. Inaczéj ogrodniczył pewien dobrze znany mi w Galicyi ksiądz grecko katolicki Będąc proboszczem kilkadziesiąt lat w téj saméj parafii, małéj i ubogiéj, jak zwykle unickie, pracował wiele własnoręcznie w ogrodzie swoim. Z drzew owocowych własnego sadzenia dochował się różnego materyału na meble i trumnę orzechową, którą sobie wyraźnie zastrzegł w późnym wieku swoim. W małéj sadzawce swojéj hodował przez kilkanaście lat szczupaka, który już w czasie kupienia go i puszczenia do sadzawki był długi jak ręka od ramienia do palców. Szczupaka tego przeznaczył na ucztę pogrzebową, zamówioną u swoich spadkobierców na przypadek swojéj śmierci. Ubogi proboszcz ten został nietylko w trumnie orzechowéj pochowany, stary szczupak na jego pogrzebie spożyty i starym miodem i wiśniakiem roboty starca zalany, ale cała stypa odbyła się na stołach i krzesłach z drzewa, które starzec w ciągu swego kapłaństwa z własnego ogrodu zdobył.

O poznawaniu wieku u zwierząt domowych.

U wszystkich zwierząt domowych wiek rozpoznaje się z zębów, wszelkie inne wskazówki jakkolwiek niezupełnie mogą być bez wartości, przecież jednak nie zawsze dają się w zwierzęciu zauważyć, a często zbaczają ze wskazanéj drogi. Wiek zwierząt domowych w ekonomii rolniczéj nie małą odgrywa rolę, im bowiem zwierzę starsze, tém mniejszą posiada wartość, prędko się zużywa, męczy, źle odżywia, chudnie, przeróżnym ulega chorobom, zwłaszcza organów trawienia i wyłącznie tylko do pewnego użytku przeznaczone być może.

W ogóle starość zwierząt rozpoznajemy: po nienaturalnym kształcie zębów i ich powierzchni trącéj, po suchości i chudości podniebienia, po siwiznie i popielatości włosa, po twardéj i suchéj skórze, niedostatku jéj sprężystości, tak, że skóra ujętą między palce i następnie puszczona, przez czas jakiś zatrzymuje zmarszczki. Nadto u zwierząt starych kości sterczą, zwierzę chudnie, łękowacieje, wargi szczęk należycie nie okrywają, często bywają opuszczone, kopyta i racice stają się chropawe i kruche, wzrok i słuch słabnie, ruchy ciała niezgrabne i sztywne, konie często się potykają. Bydło rogate mniéj więcéj żyć może do 15, konie 40, owce 12, trzoda chlewna 12, a psy do 20 lat.

Ponieważ pod względem handlu i hygieny, wiek zwierząt stanowi wskazówkę do jakiego celu toż zwierzę użyte być może, przeto w niniejszym artykule postaramy się pobieżnie zapoznać z wiekiem zwierząt domowych, a czynimy to dla tego, że pod względem handlu ulegają one licznym fałszerstwom, tak, że zamaskowania podobne ze sztuką porównane być mogą. Oszustwo podobne dokonywa się w celu, aby młodego konia przedstawić za starszego, a starszego za młodszego.

1. *O poznawaniu wieku u bydła i owiec.* U bydła rogatego i owiec znajduje się wszystkich zębów 32, a mianowicie: 24 zęby trzonowe, w każdém ramieniu szczęki po 6 i 8 zębów przednich w szczęce dolnéj; górna szczęka nie posiada żadnych zębów, tylko łęk budowy chrząstkowatéj. Zęby zwierząt przeżuwających dzielą się na mleczne czyli cielęce i jagnięce, na stałe czyli trwałe, to jest bydlęce i owcze, pierwsze z nich trwają do piątego roku, ostatnie do końca życia.

Liczba zębów mlecznych wynosi 20, to jest 8 zębów krających w szczęce dolnéj i 12 trzonowych, po 3 w każdém ramieniu szczęki. Zęby krające dzielą się na 2 zęby przednie, 2 średnie wewnętrzne, 2 średnie zewnętrzne i 2 kątne.

U nowonarodzonego cielęcia lub jagnięcia albo znajdują się zęby mleczne, albo w tydzień po urodzeniu wyrzynają się dwa zęby przednie, we dwa tygodnie wyrastają średnie wewnętrzne, w 3 średnie zewnętrzne, a w miesiąc kątne. Oprócz tego znajduje się w czasie urodzenia lub wkrótce po urodzeniu 12 zębów trzonowych mlecznych w każdém ramieniu szczęki po trzy.

W pół roku wyrzyna się czwarty ząb trzonowy stały czyli

trwały, położony za trzecim mlecznym, a po upływie roku zęby poczynają się zmieniać w następującym porządku, a mianowicie:

1) W 1 do 1½ roku wypadają dwa zęby krające przednie, a na ich miejsce wyrastają stałe i wyrzyna się u jagniąt piąty ząb trzonowy trwały, a jagnię takie zowie się *roczniakiem*, *latosiem* lub *łuszczakiem.*

2) W 2 do 2½ latach wypadają dwa średnie wewnętrzne krające, u bydła wyrasta piąty ząb trzonowy trwały, a u jagniąt szósty ząb trzonowy stały i wypadają zęby trzonowe mleczne, a na ich miejsce wychodzą stałe. Owca taka posiada wszystkie zęby trzonowe stałe i zowie się trzeciakiem.

3) W 3 do 3½ latach wypadają dwa średnie zewnętrzne, a u bydła wypada trzeci ząb trzonowy mleczny, a wyrasta trwały.

4) W 4 do 4½ latach wypadają zęby krające kątne i wyrasta u bydła szósty ząb trzonowy trwały. W ostatnim tym peryodzie wszystkie zęby trwałe są równéj wysokości i od tego czasu poznawanie wieku z zębów bardzo jest trudne, ścieranie bowiem nie może być należyte z powodu braku zębów w szczęce górnéj, a lud po wsiach po skończonéj zmianie zębów mówi, że bydle rejestr zgubiło. W ogóle im krótsze są korony zębów krających, i im się bardziéj brzegi ich zębne przybliżają do linii prostéj, im zęby przeciwnie stają się dłuższe, lepsze i ciemniejsze, ruszają się wypadają i t. p, tém starsze są owce i bydło.

Wprawne oko wiek owiec rozpoznaje w sposób następujący. W szóstym roku zęby bywają białe i równe, z tą jednak różnicą, że z powodu ściągania się dziąseł okazują się nieco dłuższemi. W siódmym roku spostrzegać się daje wyraźniejsza odmiana, zęby zaczynają żółknieć, chwiać się i szczerbić, kurczenie się i ustępowanie dziąseł wyraźniejsze. W ósmym roku zęby tracą naturalny swój kolor i stają się zupełnie żółtemi, szczególnie jest mocne tak, że zęby wypadają kawałkami. W dziewiątym roku zęby cztery środkowe wypadają, a owca lub bydlę bywa słabsze. W dziesiątym roku owca pospolicie traci wszystkie zęby i zwykle kres życia kończy, niektóre jednak owce mocno zbudowane i dobrze odżywione po skończonych dziesięciu latach zębów nie utracają. Dobre zatém lub złe utrzymanie wpływa na zmianę zębów, są nawet wypadki, że zęby dwa razy do roku się zmieniają a zatém 4 zaraz po sobie.

Wiek bydła rogatego jakieśmy wyżéj powiedzieli po skończonych pięciu latach nie da się stanowczo oznaczyć, dla tego też poczęto szukać innych znaków, z którychby można rozpoznać wiek bydlęcia. Wskazówką taką okazały się rogi, które po pewnym przeciągu czasu w budowie swéj wyraźne odmiany okazują. Odmiany te zależą na tworzeniu się obrączek przy osadzie rogu u głowy, postępując ku końcowi rogu. Pierwsza taka obrączka rachuje się za lat trzy a następne po roku, albo też można najwyższy pierścień pod wierzchołkiem rogu liczyć za lat trzy, a następne ku dołowi obrączki po roku, np. jeżeli krowa posiada dwie obrączki, to ma cztery lata, jeżeli trzy to pięć lat i t. d. Po latach ośmiu tworzenie się obrączek jest nieregularne i niewyraźne, a zatém i poznawanie wieku nie bywa tak dokładne (1).

U bydła rogatego opasowego pierścienie tém więcéj się spłaszczają im bydle więcéj sił nabiera, a u buhajów pokładanych rogi szybko rosną, a wydatność pierścieni daleko bywa mniejszą niż u krów.

2. *O poznawaniu wieku u koni.* Ze wszystkich zwierząt domowych koń podlega ściślejszéj rewizyi co do wieku, aniżeli inne zwierzęta domowe, dla tego też starano się wynajdywać różne wskazówki, aby tym sposobem pewniejsze zdobyć przekonanie w ocenieniu lat konia.

Podawane znaki z długości włosów w ogonie, ze zmarszczek znajdujących się około kiszki stolcowéj, z obwisłości wargi dolnéj, z zaklęśnięcia dołków widocznych i t. p., na szczególne względy zasługiwać nie mogą.

(d. c. n.)

(1) Obrączki na rogach oznaczają ilość cieląt, jaką krowa mieć mogła. Gdy krowa będzie przez jeden rok jałowa, to w tym roku zamiast obrączki tworzy się przerwa bezpierścieniowa gładka, którą porachować razem z następną obrączką należy.

Sprawozdania tygodniowe.

Gdańsk dnia 27 sierpnia 1881 r.

W tym tygodniu była temperatura przeważnie chłodną, obfite deszcze, które padały, nie najlepszy wywierały wpływ na stateczne rozwinięcie niezebranych jeszcze płodów, mianowicie w Żuławach szkody z tego powodu są dość znaczne. W Nowym-Yorku początkowo nastała obniżka, która ostatecznie zmieniła się na kolosalną zwyżkę, płacono bowiem za buszel pszenicy loco 1 dol. 45 cent., za pszenicę na termina 1 dol. 48 cent., a więc o 6 i 5½ cent. wyżéj niż w ubiegłym tygodniu. Mąka zyskała 10 cent., płacono bowiem 5 dol. 50 cent. Jakkolwiek żniwo w Ameryce jest w tym roku mniéj dobrém, jednakże taka ogromna zwyżka nie ma słusznych powodów, i tylko chwilowém znaczném zapotrzebowaniem pszenicy jest motywowaną. Dowozy są znaczne i pokryły zupełnie znaczny wywóz tegotygodniowy, który wynosił: do Anglii 170,000 kwarterów, w ubiegłym tygodniu 97,000 kwr., do kontynentu 160,000 kwr., w ubiegłym tygodniu 225,000 kwr., z Kalifornii do Anglii 100,000 kw., w ubiegłym tyg. 70,000 kwr. Zapasy kontrolowane (Visible supply) pozostały niezmiennie na 17,500,000 buszli. W Anglii ciągłe deszcze spóźniają żniwa, które mniéj korzystniéj się przedstawiają niż dawniéj sądzono. Popyt tedy na pszenicę jest wielki i musiano udzielić nową zwyżkę 2 do 3 szyl. na kwarterze. Dowozy zagranicznéj pszenicy są dostateczne, a nadto czynią się tutaj zakupy w Kalifornii i Indyach, by nie być ograniczonym na targi Stanów Zjednoczonych. 25 b. m. było tylko 9 ładunków niesprzedanych, a do 9 b. m. płynęło do portów angielskich 1,494.000 kwr. pszenicy. W Londynie płacono na poniedziałkowym targu 4—5 szyl. drożéj, w środę zyskała znów biała 1 szyl., czerwona pszenica ½ szyl. Dowóz zagranicznéj pszenicy wynosił 58,113 kwr., w ubiegłym tygodniu 58,628 kwr. Liverpool bez zmiany. Hull 1 szyl. za pszenicę, Leith 1—2 szyl., a ½ szyl. za mąkę droźéj. Targi francuzkie spokojniejszy miały przebieg, ceny wprawdzie nie uległy zniżce, a jest pewność, że żniwa są lepsze niż sądzono, i żyto będzie mogło być nawet eksportowaném. Paryż notuje niezmiennie. W Belgii chęć kupna się utrzymuje, przy zakupnach bardzo ostrożnie postępując po cenach nieznacznie wyższych. Hollandya płaci drożéj pszenicę, ceny żyta są chwiejne. Prowincye nadreńskie wyczerpały zapasy i kupują po wyższych cenach. Niemcy południowe notują wyżéj. Słabsze usposobienie dochodzi nas tylko z Austro-Węgier. Berlin wyżéj 5% mr. za pszenicę loco, a 2 mr. na termina, 5 mr. za żyto loco, a 2½ mr. na termina. Na naszym targu usposobienie było nadzwyczaj ożywione i chęć kupna wielka. Mianowicie świeża pszenica chętnie była nabywaną, któréj dowozy są dotychczas niedostateczne. Udzielane ceny były przynajmniéj o mr. 10 wyższe niż w ubiegłym tygodniu. Żyto cokolwiek w początku tygodnia uległo obniżeniu; ostatecznie jednak znów zyskało w cenie. Dość ożywiony interes mieliśmy także z jęczmieniem.

Płacono w końcu za 1000 kg.

	fun. w. hol	mr.	czyli kop. za pud
Pszenicy pstréj krajowéj	118—127	226—236	169—177
„ jasno-pstréj	129—132	240	130
„ wysoko-pstréj	123	242—250	182—189
„ zeszłorocznéj wys. pstréj	125—127	235—240	176—180
„ ruskiéj czerwonéj	131—133	238—240	178—180
Żyta krajowego	119—126	173—182	130—137
„ polskiego	118—122	170—177	128—132
„ ruskiego	115—118	164	123
Jęczmienia wielkiego	111—114	160—169	120—125
„ małego	102—111	145—148	109—111
„ polskiego	105—107	147—150	98—113
Owsa krajowego przedniego		180	135
„ polskiego tranzito		180	98
Siemienia lnianego ruskiego		270	131

Rzepaku krajowego	270	204
„ polskiego	260—270	195—203
„ ruskiego	273	202
Rzepiku krajowego	250	195
„ polskiego	257	190
„ ruskiego	245—250	186—191

Za 10,000% litr. okowity płacono 58½—58¾ mr.

Banknoty rossyjskie rs. 100 mr. 218,35. Berlin mr. 217,35.

Aleksander Makowski et Comp.

Bank kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń dnia 27 sierpnia 1881 r.

W pierwszych dniach ubiegającego tygodnia mieliśmy kilkarazowy deszcz, następnie temperatura się podniosła, a obecnie zapanowała piękna pogoda. Suche powietrze jest pożądane ze względu na wilgotnie sprzątnięte reszty zbioru, który już ukończony został; deszcz w końcu zbioru pszenicy nie małą był przeszkodą, to też w niektórych miejscach reszta pozostała na polu cokolwiek porosła. Toż samo donoszą z Mławskiego, gdzie sprzęt tegoroczny był pogodny; dopiero późniéj przy sprzęcie pszenicy deszcz ciągle przeszkadzał, okolica też tamtejsza nie może poszczycić się wielkiemi urodzajami. Jarzyny są ładne, lecz żyto było rzadkie i niewyrosłe. Pomyślniejsze sprawozdanie jest z Łęczycy, gdzie dawno już żniwa nie odbywały się w tak przychylnych warunkach klimatycznych jak w roku bieżącym. Zbiór dokonany został najpogodniéj. Wypadek ozimin co do ilości kóp jest mniejszy wprawdzie, lecz za to ziarno pełne i zdrowe, tak, że kopa żyta przeciętnie daje po dwa korce. Wszelkie jarzyny, warzywa i ogrodowizny znakomite.

W Ameryce z wyjątkiem owsa i jęczmienia sprzęt zboża, a mianowicie pszenicy bardzo jest niepomyślny. Zbiory w ogóle znacznie są mniejsze niż w roku poprzednim. Sprzęt w Illinois nader jest szczupły. Sprawozdanie z Ohio cokolwiek jest pomyślniejsze, rezultat sprzętu jest wszakże znacznie mniejszy niż w poprzednim roku. W Indianie spodziewają się zaledwie ⅔ sprzętu zwykłego. W Michigan pszenica w końcu się poprawiła, zbiór będzie jednakże mniejszy od zwykłego przeciętnego sprzętu. W Minesocie skarżą się bardzo na owady, rdzę i niekorzystne powietrze; tutaj tylko niektóre okolice (counties) zachwalają sobie żniwo. W Nebrasce wypadek zbioru będzie mniejszy od zwykłego przeciętnego sprzętu, uprawiona przestrzeń jest tamże znacznie większa w stosunku do roku zeszłego, cały więc sprzęt będzie o ⅓ część większy od sprzętu poprzedniego. Sprawozdania z 17 obwodów (counties) Dakoty oznaczają sprzęt jako daleko mniejszy od zwykłego przeciętnego sprzętu. Natomiast zbiór jęczmienia w Ameryce będzie wyśmienity. W Kanadzie, gdzie inne zboże nie dopisało, jęczmień zapowiada dobry sprzęt, mianowicie w Winnebago, Canuty i Wisc jest sprzątnięty jęczmień wyborowego gatunku. W ogóle produkcya jęczmienia w Ameryce z roku 1880 na 81 znacznie się podniosła, a jęczmień amerykański wkrótce może zostać niebezpiecznym konkurentem na targach europejskich.

W handlu zbożowym panuje ożywione usposobienie, ceny się podnoszą zbyt gwałtownie, a nie można przewidzieć jak daleko dojdzie ożywiona spekulacya. Zwyżka ta nie ma pewnéj podstawy, a przy zakupnie na późniejsze termina trzeba bardzo być ostrożnym. W Ameryce ceny się podnoszą ze względu na dość niekorzystne sprawozdania europejskie, a targi europejskie znowu pozostają pod wpływem Ameryki. Spekulacya podnosi więc ceny, nie licząc się wcale z rezultatami żniw. W Nowym-Yorku spekulacya nad wyczaj jest ożywiona. Wczoraj notowano za pszenicę na sierpień dol. 1,45¼, na wrzesień dol. 1,45¾, na październik dol. 1,48 za buszel, w stosunku do dol. 1,40¼, dol. 1,40½ i dol. 1,42¼ za buszel, za mąkę dol. 5 do 5,25 za bll., za kukurydzę 73 cts. do 71 cts. za buszel przed 8 dniami. Zapasy kontrolowane Unii mało się zmieniły. Wywozy wynosiły z portów atlantyckich Ameryki do Anglii 170,000 kwr., do kontynentu 160,000 kw., z Kalifornii do Anglii 100,000 kw., razem 430,000 kwr. pszenicy, w stosunku do 392,000, kukurydzy 174,500 do 190,000 kwr. przed tygodniem. W Anglii i Francyi mocniejsze zapanowało usposobienie, a chociaż żniwa tegoroczne nie są tak pomyślne. w każdym razie większe są niż w roku zeszłym. W Belgii i Hollandyi popyt na pszenicę był ożywiony, a za żyto wyższe płacono ceny. Nad Renem i w południowych Niemczech ożywiona panuje chęć do kupna. W Austryi i Węgrzech mocne, lecz oczekujące panuje usposobienie. Na targach północno-niemieckich tendencya znacznie się na wszystkie cerealia wzmocniła.

Na naszym placu usposobienie bardzo jest ożywione. Ceny żyta podniosły się o kilka marek, pszenicy zaś o blizko 25 marek na tonnie. Również na rzepaki dobra jest chęć do kupna, a ceny są stałe.

Płacono za 1000 kilogr.

Pszenica tranzito	115—137 fun.	190—230 Mrk.
„ krajowa pstra	123—128 „	210—225 „
„	129—131 „	230—235 „
Pszenica jasna	123—128 „	225—235 „
„	129—137 „	235—240 „
Żyto tranzito	115—128 „	145 160 „
„ krajowe	115—123 „	150—165 „
„	128—130 „	168—175 „
Jęczmień ruski		130—150 „
„ krajowy		140—155 „
Owies ruski		135—150 „
„ krajowy		145—155 „
Groch na paszę		140—160 „
„ kuchenny		165—180 „
„ Victoria		170—200 „
Rzepak grubo ziarnisty		240—250 „
Rzepik		215—245 „
Rydz (lnica)		200—210 „
Łubin żółty		100—110 „
Łubin niebieski		100—110 „
Koniczyna czerwona	20—35	za 50 kgr. netto.
„ biała	25—45	za 50 kgr. netto.
Tymotka	20—30	za 50 kgr. netto.

W Hamburgu zapanowało na okowitę mocne usposobienie, a ceny znowu cokolwiek się podniosły.

Płacono za okowitę kartoflaną bez beczki 44 mr., w beczkach tel quel 45 mr. Za okowitę łącznie beczek kontraktowych:

na sierpień	50	co odpowiada franko Alexandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości beczki za wiadro 80 proc.	kop. 1,48	przy kursie 210.
na sierpień-wrzesień	49¼		„ 1,44	
na wrzesień-paźdz.	47½		„ 1,35	
na paźdz.-listopad	46¾		„ 1,32	
na listopad-grudzień	45¾		„ 1,28	

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Rossyjskie banknoty	217.10	Mrk.
Pszenica wrzesień-paździer.	233.50	„
Pszenica kwiecień maj	227.50	„
New-York	1,45	„
Żyto loco	185.00	„
sierpień	185.00	„
wrzesień-październik	176.70	„
kwiecień-maj	165.70	„
Olej rzepakowy, wrzesień-październik	57.40	„
kwiecień-maj	57.80	„
Okowita loco	59.50	„
sierpień-wrzesień	58.60	„
wrzesień-październik	56.40	„

W drukarni Gazety Warszawskiéj, ulica Długa Nr. 557. — Дозволено Цензурою.—Варшава, 20 Августа (1 Сентября) 1881.